

Karolina Czarnecka, Pielgrzymka (feat. Sarius)

Będę zawsze szła pod wiatr
Nie przestane biec
Szukać będę gwiazd
Ludzie z marzeń okradają nas
etos zdrady -Katastrofy czas

Będę stwarzać światy
Na perforalnej scenie
Będę robić co chcę
Kotłować własne brzmienie
Będę lamentować
Przekładać to folkorapem
Dla wszystkich hejterów
Będę prasłowiańskim czartem

Imię: hera, koka
Nazwisko: hasz uzależnienie
A kwa to przezwisko
Godło – wóda
Kraj taki jak obyczaj
Z tego wyrywa się cała na biało
Dla przyjaciół: ???????

Jak Suitka z marzeniami
Przyjechałam do warszawy
I szukałam swoich własnych uzasadnień do zabawy
Na powierzchni dziś ląduję
Sny na nowo programuję
Szukam instynktów
W lunaparku własnych zmysłów

[Sarius:]
Ta kraina ci przemieni setki marzeń w setki złudzeń
Coraz gorzej się tu czuje
To fabryka ładnych trumien
Spełniaj się, zarabiaj, zdychaj
Bierz ten hajs zrazem z wirusem
Nawet nie zadawaj pytań
Weź się tylko ładnie ubierz

Będę zawsze szła pod wiatr
Nie przestane biec
Szukać będę gwiazd
Ludzie z marzeń okradają nas
etos zdrady -Katastrofy czas

Zdrada, Władza
Ambicje, hajs
Gorycz, rozpacz, kredyty, szajs
Koszty, straty, wiary, Bunt
Będę krzyczyć aż przebiję ten pieprzony mur

Będę zawsze szła pod wiatr
Nie przestane biec
Szukać będę gwiazd
Ludzie z marzeń okradają nas
etos zdrady -Katastrofy czas

[Sarius:]
Jestem sobą zawsze, chociaż to banalne
Mnie nie stworzył Marvel – nie znam wszystkich prawd
Chcesz dobrą radę, to nie patrz na mnie
Twój bohater chyba stoi tam
Nie chce ponaglać, się zaprzyjaźniać

Weź dawaj bach bach
Oczy diabła
Jestem tu po złoto, a nie ciuchy Prada
Więc twój Dubaj bye bye

Będę kobietą z wrażliwą duszą i sercem gorącym jak lawa
Będę frajerom stawiać granice,
Bo moja wrażliwość to moja sprawa
Pielgrzymować będę od stacji do stacji
Ciężkie mam walizki, znów zbieram punkty na racji

[Sarius:]
Mogą się o mnie martwić
Ich prestiż, dla mnie pastisz
????
Każdy już wyciąga karty
Nie zejdem ze swej trasy
Bo na nic mi kontakty
Gdzie wtyczki wkłada każdy
Nie dla mnie ten matrix!

W moja pielgrzymkę tylko wierzę

[Sarius:]
Wiara przekracza morze

Social-mediale wkładam w ofierze

[Sarius:]
Bo to już nie jest człowiek

Uniesień szukam
Cudów świętych

[Sarius:]
Gdzie jest następny?

Na swoją barkę wszystkich zabiorę:
Cudaków, odmieńców, przeklętych

Będę zawsze szła pod wiatr
Nie przestane biec
Szukać będę gwiazd
Ludzie z marzeń okradają nas
etos zdrady -Katastrofy czas

Zdrada, Władza
Ambicje, hajs
Gorycz, rozpacz, kredyty, szajs
Koszty, straty, wiary, Bunt
Będę krzyczeć aż przebiję ten pieprzony mur

Będę zawsze szła pod wiatr
Nie przestane biec
Szukać będę gwiazd
Ludzie z marzeń okradają nas
etos zdrady -Katastrofy czas